

Ponad 20 okrętów z państw NATO i sprzymierzonych w jednej formacji podczas ćwiczeń „Trident Juncture 2018".

Hedda Langemyr

W państwach Europy Północnej mamy do czynienia z przejściem od wzrostu nakładów obronnych do realnego wzrostu zdolności. Kluczową rolę odgrywają tu: standaryzacja, wspólne platformy oraz rozwiązania modułowe, które umożliwiają tworzenie sił szybciej reagujących, tańszych i bardziej interoperacyjnych. Dzięki podobieństwu systemów i skoordynowanym zakupom sojusznicy z tego regionu mogą działać wspólnie już od pierwszego dnia kryzysu i utrzymać gotowość operacyjną w długim okresie.

Ilustracje w artykule: Christian Valverde/Norweskie Siły Zbrojne, Patria, BAE Systems, Kongsberg.

Od wydatków do zdolności

Europa Północna wchodzi w okres trwałego wzrostu zdolności obronnych. W 2025 r. wydatki obronne sojuszniczych państw tego regionu osiągnęły rekordowy poziom. Strategiczne pytanie brzmi dziś nie „ile wydawać", lecz „jak skutecznie wydawać". Kluczem jest współpraca – uzgadnianie wymagań, rozwój wspólnych platform i budowa jednolitych systemów wsparcia działań oraz eksploatacji sprzętu. Pozwala to szybciej przekładać inwestycje na siłę bojową, unikając tworzenia narodowych flot sprzętu, które są kosztowne w utrzymaniu, a ich wzmacnianie jest powolne.

Standaryzacja jako strategia gotowości

W NATO standaryzacja nie jest jedynie techniczną preferencją, lecz strategią podnoszącą gotowość. Standaryzacja flot obniża koszty zakupu i cyklu życia dzięki efektowi skali. Ujednolicone konfiguracje upraszczają procesy szkolenia i zarządzania logistyką części zamiennych, a interoperacyjność staje się warunkiem w operacjach wielonarodowych – szczególnie tam, gdzie o wyniku decydują godziny, a nie tygodnie.

Polityczne wsparcie jest zapewniane w ramach istniejących formatów współpracy regionalnej: NB8 (Nordic-Baltic Eight), NORDEFCO (Nordic Defence Cooperation), jak również wielonarodowej koalicji wojskową kierowanej przez Wielką Brytanię JEF (Joint Expeditionary Force), które integrują wysiłki obronne i szybkiego reagowania na zagrożenia. Połączenie tych samych rodzin sprzętu pozwala na przekształcanie tych ram w codzienną gotowość operacyjną.



Wspólny System Pojazdów Opancerzonych (Common Armored Vehicle System, CAVS) dobrze obrazuje trend do standaryzacji flot obniżających koszty zakupu i cyklu życia dzięki efektowi skali.

Przykład w domenie lądowej – program CAVS

Wspólny System Pojazdów Opancerzonych (Common Armored Vehicle System, CAVS) dobrze obrazuje ten trend. Zainicjowany przez Finlandię i Łotwę program, obecnie obejmuje także: Szwecję, Niemcy, Danię, Norwegię i Wielką Brytanię, które porozumiały się wokół platformy Patria 6×6. Logika jest jasna: skonsolidowane zapotrzebowanie, modułowa konstrukcja i udział lokalnych przemysłów. Dania otrzymała już pierwsze wozy, co pokazuje, że wspólne zakupy mogą szybko przełożyć się na pozyskiwanie realnych zdolności.

Przykład w domenie morskiej – rodzina fregat typu 26

Na morzu marynarki sojusznicze uzgadniają wspólną architekturę fregat typu 26/Global Combat Ship. Choć każde państwo dostosowuje projekt do własnych potrzeb, wspólny rdzeń tworzy coraz liczniejsze grono użytkowników. Brytyjski okręt typu *City* stanowi bazę rodziny, do której

dołączają okręty zamówione przez Australię, Kanadę i, od niedawna, Norwegię. Cały program realizowany jest w ścisłej współpracy z brytyjską Royal Navy. Sojusz ten zapewnia długofalowe korzyści w produkcji, szkoleniu i modernizacji – w tym przypadku ponad granicami kontynentów.

Norweskie plany modernizacji marynarki wojennej

Część przyjętego w 2024 r. planu „Obietnica obrony – dla bezpieczeństwa Norwegii. Wieloletni plan dla sektora obronnego na lata 2025–2036" dotycząca floty wojennej łączy krajowe przedsięwzięcia ze współpracą regionalną. Zakłada zastąpienie floty liczącej kilka typów okrętów nawodnych nawet 28 zunifikowanymi wielozadaniowymi, które będą realizować zadania na rzecz marynarki wojennej i straży wybrzeża. Dzięki ładowniom modułowym okręty mogą szybko zmieniać profil misji – od rozpoznawczych, poszukiwawczych i ratowniczych, przez zadania policyjne, po działania uderzeniowe. Podejście to obniża koszty cyklu życia i uproszcza szkolenie oraz logistykę.

Aby zmobilizować przemysł i wesprzeć eksport, rząd w Oslo powołał specjalne Forum Przemysłowe, łączące dostawców sektora morskiego oraz obronnego. Zainteresowanie Litwy pozyskaniem okrętów zaprojektowanych w Norwegii pokazuje atrakcyjność koncepcji interoperacyjnych i modułowych flot w regionie.

Zasada modułowości

Modułowość jest fundamentem wszystkich zmian morskiego rodzaju Norweskich Sił Zbrojnych. Program P6359 Perspektywiczny Morski System Przeciwdziałania Minom (Future Naval Mine Countermeasures system, NMCM) jest tego doskonałym przykładem. Zamiast polegać na wyspecjalizowanych niszczycielach min, marynarka pozyskuje modułowy zestaw autonomicznych i zdalnie sterowanych systemów, które można wykorzystywać na odpowiednich platformach. Po zintegrowaniu z wielozadaniowymi okrętami, środki przeciwminowe stają się jednym z kilku wymiennych pakietów misyjnych, co zwiększa elastyczność i pozwala kontrolować koszty w dłuższej perspektywie.

Europejskie zachęty

Ta sama logika obowiązuje również poza Norwegią. Programy Unii Europejskiej wspierające państwa członkowskie we wspólnym zamawianiu i produkcji sprzętu obronnego, takie jak instrument na rzecz wzmocnienia europejskiego przemysłu obronnego przez wspólne zamówienia EDIRPA (European Defence Industry Reinforcement Through Common Procurement Act), współfinansują obecnie bałtyckie programy modernizacji obrony przeciwlotniczej i tworzenia zapasów amunicji. Mechanizmy te przyspieszają integrację i skalowanie w różnych domenach, gwarantując, że rosnące budżety obronne przełożą się nie tylko na większe ilości sprzętu, lecz przede wszystkim na interoperacyjność sił.



Na morzu marynarki sojusznicze uzgadniają wspólną architekturę fregat typu 26/Global Combat Ship. Brytyjski okręt typu *City* stał się bazą rodziny, do której dołączają okręty zamówione przez Australię, Kanadę i Norwegię.



Część przyjętego w 2024 r. planu „Obietnica obrony – dla bezpieczeństwa Norwegii. Wieloletni plan dla sektora obronnego na lata 2025–2036" dotycząca floty wojennej zakłada zastąpienie floty liczącej kilka typów okrętów nawodnych nawet 28 zunifikowanymi jednostkami wielozadaniowymi, które będą realizować zadania na rzecz marynarki wojennej i straży wybrzeża.

Podsumowanie – standaryzacja jako zdolność strategiczna

Rozbudowa potencjału obronnego w Europie Północnej przyniesie trwałe efekty tylko wtedy, gdy inwestycje przełożą się na powstanie efektywnych i odpornych na przeciwdziałanie przeciwnika sił. Standaryzacja pełni rolę mnożnika – obniża koszty, przyspiesza osiąganie gotowości i czyni interoperacyjność normą, a nie wyjątkiem.

W tym ujęciu standaryzacja nie jest tylko rozwiązaniem technicznym, ale strategicznym wyborem. To ona przekształca rozproszony system zakupów w skalowalne zdolności, zapewnia sojusznikom możliwość wspólnego reagowania kryzysowego i długoterminową zdolność utrzymania sił.

W środowisku, w którym decydujące znaczenie mają szybkość i spójność działania, zdolność do korzystania ze wspólnych platform, wspólnych systemów szkoleniowych i połączonej logistyki jest równie kluczowa co sam sprzęt. Standaryzacja oznacza zatem więcej niż jednolitość, to bardziej jedność – zdolność sojuszników regionu Europy Północnej do działania jako zunifikowana siła w pierwszym dniu konfliktu i utrzymania tej siły w kolejnych. ■

Hedda Langemyr jest dyrektorem norweskiego Centrum Bezpieczeństwa i Obrony Totalnej w Oslo (nor. Senter for sikkerhet og totalforsvar, UTSYN). Organizacja ta jest interdyscyplinarną platformą rozwoju, upowszechniania i dialogu na tematy związane z norweską polityką zagraniczną, obronną i bezpieczeństwa. Powstała w 2018 r. w odpowiedzi na niedostateczny i spolaryzowany dyskurs w tej dziedzinie. Misją UTSYN jest przyczynianie się do szerszej i bardziej inkluzywnej debaty na temat norweskiej polityki zagranicznej, obronnej i bezpieczeństwa.

UTSYN
CENTER FOR SECURITY AND RESILIENCE
www.prosjektutsyn.no